



Dico

Tabakierka Marii Antoniny

W Europie sproszkowany tytoń zwany tabaką, zaczęto zażywać już pod koniec XVI wieku, lecz dopiero w wieku XVIII do jego przechowywania użyto tabakierki, której posiadanie było wówczas oznaką elegancji i dobrego smaku. Przedmiot ten stał się tak popularny, że jego kształt i zdobnictwo dostosowywano nie tylko do wieku, czy płci amatora tabaki, ale także pór roku i zmieniającej się mody. Tabakierki wykonywano z różnych materiałów i w zależności od statusu materialnego ich posiadacza, były sporządzane z drewna, skóry, blachy, a także bogato zdobiono szlachetnymi kamieniami, kośćią słoniową, emalią i malarskimi miniaturami¹.

Przeszukując jak zwykle archiwalne i dostępne w sieci Internet interesujące mnie materiały, natrafiłem na krótką wzmiankę zamieszczoną w Gazecie Lwowskiej z 1920 r. nr 215², zawierającą informację o tym, iż Muzeum Narodowe w Krakowie wzbogaciło swoje zbiory m.in. w wielkiej wartości złotą, emaliowaną tabakierkę, niegdyś będącą własnością królowej Francji Marii Antoniny³, która podarowała ten cenny przedmiot odwiedzającemu ją w więzieniu posłowi szwajcarskiemu. Darczyńcą okazała się Henryka z Fredrów Tyszkowska, żona Pawła Tyszkowskiego⁴, a miało to miejsce przed śmiercią jej męża w dniu 17 września 1920 r.



Maria Antonina (1787-88)
[\(upload.wikimedia.org\)](https://upload.wikimedia.org/)

¹ Zob. „Historia tabakierki” z 1860r., w tym sposób jej użycia i anegdoty z czasów Ludwika XVI - [digital.onb.ac.at.](http://digital.onb.ac.at/)

² archive.org/ibc.bj.uj.edu.pl.DIGCZAS002001_1920_215 – str. 3.

³ pl.wikipedia.org/Maria_Antonina_Austriaczka.

⁴ pl.wikipedia.org/Pawe%C5%82_Tyszkowski.

Postanowiłem pójść śladem tabakierki Marii Antoniny i poszukać tajemniczego szwajcarskiego posła, któremu królowa Francji podarowała ten cenny przedmiot.

Jak wspomniałem, tabakierka będąca w posiadaniu Henryki z Fredrów Tyszkowskiej była wykonana ze złota i emaliowana, lecz niestety nie wiemy nic więcej o szczegółach jej wyglądu. Przypatrując się innym zachowanym tabakierkom z II połowy XVIII wieku lub ich współczesnym reprodukcjom można jedynie przypuszczać, jak wyglądała. Dla przykładu tabakierka męża Marii Antoniny, Ludwika XVI, zachowana do dziś, przedstawia się jak na załączonej fotografii.



Złota i emaliowana tabakierka Ludwika XVI,
Pierre-Francois Drais, Paryż, 1774
(www.meisterdrucke.pl)

Maria Antonina, jak dowiadujemy się z archiwalnych materiałów i publikacji udostępnionych w sieci Internet, posiadała niejedną tabakierkę, lecz bliższych szczegółów na ten temat niestety brak.

Pierwsza wzmianka o tabakierkach królowej Francji pojawia się przy okazji jej ślubu z Ludwikiem Augustem, późniejszym królem Francji Ludwikiem XVI⁵.

Jak wiemy, po ceremonii zaślubin, która miała miejsce 16 maja 1770 r., po południu, Maria Antonina udała się do oficjalnych sal rezydencji królewskiej w Wersalu, gdzie otrzymała drogocenne prezenty od króla Ludwika XV, dziadka swego męża.

Jednym z najcenniejszych prezentów była specjalnie zaprojektowana przez kilku renomowanych architektów i doskonale wykonana rzeźbiona szafka⁶ wypełniona cenną biżuterią i kamieniami szlachetnymi, w tym 52 tabakierami⁷, zegarkami, skrzynkami ze złota

⁵ Ludwik August (23.08.1754-21.01.1793) był synem Ludwika Ferdynanda de France (4.09.1729-10.02.1765) i Marii Józefy Wettyn (4.11.1731-13.03.1767). Kiedy w wieku 36 lat zmarł jego ojciec, po śmierci dziadka Ludwika XV (15.02.1710-10.05.1774) przejął po nim tron Francji jako Ludwik XVI.

W uroczystości ślubnej Marii Antoniny brała udział Felicja Szczęsna hr. Wielopolska z Zabełcza h. Starykoń (1720-1817) (books.google.pl, digital.onb.ac.at), żona starosty soleckiego Ignacego Franciszka Przebendowskiego ([pl.wikipedia.org/Ignacy Franciszek Przebendowski](http://pl.wikipedia.org/Ignacy_Franciszek_Przebendowski)).

⁶ Zob. journals.openedition.org. Niektórzy sądzą, że zamieszczony rysunek przedstawia inną szafkę stworzoną w 1787 r. przez Jean-Ferdinanda-Josepha Schwerdfegera, a właściwa szafka z zawartością m.in. tabakerek nie dotrwała do naszych czasów.

⁷ Zob. [Edmond de Goncourt et Jules de Goncourt Histoire de Marie-Antoinette](http://Edmond_de_Goncourt_et_Jules_de_Goncourt_Histoire_de_Marie-Antoinette) G. Charpentier, 1879 (p. 13-28) - odsyłacz nr 12 (zob. [fr.wikisource.org/Histoire de Marie-Antoinette](http://fr.wikisource.org/Histoire_de_Marie-Antoinette)).

i emalii (ozdobionymi diamentami), nożyczkami, złotymi flakonami i butelkami perfum. Całkowity koszt szafki wyniósł wówczas 22 653 liwrów, czyli obecnie około 1 000 000 euro. Zawartość szafki nie była jednak przeznaczona dla panny młodej która, jak oczekiwano, po ceremonii ślubnej miała ją rozprowadzić wśród swoich opiekunów, którzy mieli ją użytkować na co dzień⁸.

W poszukiwaniu choćby jednej z tabakierek Marii Antoniny trafiłem do Polski, do Wilanowa. Na stronie internetowej Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie natknąłem się na opracowanie, w którym powołano się na pewien dokument nieznanego autora sporządzony 1 grudnia 1845 r. będący inwentarzem z dokładnymi opisami 178 tabakier sprowadzonych do Wilanowa przez ówczesnych jego właścicieli – Aleksandrę i Augusta Potockich⁹. Ku memu zaskoczeniu w poz. 35 inwentarza znalazłem taki oto opis jednej z tabakierek:

„[Tabakiera] okrągła, złota, wieko mozaikowe bukiet kwiatów wyobrażające za szkłem, w dwa rzędy perł ozdobione, w sześciu przedziałach wokoło złotemi ozdobami powleczona. Wewnątrz pod wiekiem wyryty jest napis w języku francuskim „że taż tabakiera do Maryi Autonetty, królowej francuskiej należała i przez nią Pani Campau darowaną została”.

Niewątpliwie była to tabakierka Marii Antoniny, ale nie na jej budowie i wyglądzie skupiłem swoją uwagę, lecz na napisie pod jej wiekiem, a dokładniej na nazwisku nieznanej Pani „Campau”, która została obdarowana tym cennym przedmiotem.

Kim jest pani „Campau” i jaki związek ma z Marią Antoniną?

Pytanie to nie dawało mi spokoju. Poszukując kogoś z lat minionych nie wystarczy znajomość jego imienia i nazwiska, gdyż nie znając kontekstu, choćby dokładnego czasu i miejsca danego zdarzenia, łatwo przypisać je niewłaściwej osobie.

Zadanie nie było łatwe, a moja ciekawość nie dawała za wygraną. Mówiąc kolokwialnie, przeszukałem co nieco materiałów odnoszących się do życia Marii Antoniny i natknąłem się na nazwisko „Campan”. Co prawda różni się ono ostatnią literą w stosunku do nazwiska wspomnianej Pani „Campau”, lecz różnica ta jest mało istotna i może być spowodowana błędem pisarskim, co często się zdarza w historycznych dokumentach, zwłaszcza sporządzonych odręcznie.

Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uważam, że poszukiwaną przeze mnie osobą jest pokojówka Marii Antoniny, dama dworu Jeanne Louise Henriette Campan¹⁰, która towarzyszyła królowej od jej ślubu w 1770 r. do momentu opuszczenia przez nią i rodzinę królewską pałacu w Tuileries, co miało miejsce 10 sierpnia 1792 r.

To właśnie jej Maria Antonina, podporządkowując się życzeniom rodziny męża, wręczyła jedną ze ślubnych tabakierek, która znalazła się po wielu latach w Polsce.

⁸ thisisversaillesmadame.blogspot.com.

⁹ www.wilanow-palac.pl.

¹⁰ en.wikipedia.org/Henriette_Campan. Jeanne Louise Henriette Campan jest autorką dzieła pn. „Wspomnienia z życia prywatnego Marie Antoinette”, wydanego rok po jej śmierci, w 1823 r. (www.gutenberg.org).

Co się stało z tabakierką pokójówki Marii Antoniny będącą częścią wilanowskiej kolekcji rodziny Potockich?

Jak czytamy na stronie internetowej Muzeum Pałacu Króla Jana III, w kolekcji wilanowskiej do obecnych czasów nie zachowała się niestety ani jedna tabakierka i możliwe jest, iż jakieś pojedyncze sztuki znajdują się w rękach osób prywatnych¹¹.

Niestety, poza powyższymi informacjami nie znalazłem nic więcej na temat tabakierek Marii Antoniny, a tym bardziej nie udało mi się znaleźć dowodu na to, iż jedna z nich rzeczywiście trafiła w ręce nieznanego posła szwajcarskiego podczas uwięzienia królowej.

Nie zniechęcając się tym faktem, postanowiłem znaleźć dowody pośrednie, a że wręczanie tabakierki posłowi szwajcarskiemu miało miejsce podczas uwięzienia Marii Antoniny, skupiłem się na tym dramatycznym okresie życia królowej.

Podczas rewolucji francuskiej, 5 października 1789 r. nastąpił atak uzbrojonego tłumu na rezydencję króla Ludwika XVI. M.in. z obawy o życie, rodzina królewska wraz z dworem zmuszona została opuścić Wersal i przenieść się do pałacu Tuileries w Paryżu.

W nocy z 20 na 21 czerwca 1791 r. Maria Antonina postanowiła uciec z rodziną z pałacu i udać się na tereny przygraniczne Francji, lecz próba ucieczki nie powiodła się. Wszyscy uciekinierzy zostali złapani i już jako więźniowie odesłani z powrotem do Paryża. Od tego czasu można mówić o początku okresu uwięzienia Marii Antoniny i jej rodziny. Prawdopodobnie też wtedy, z obawy przed ponowną próbą ucieczki, rodzinie królewskiej ograniczono kontakty z zewnątrz.

Względny spokój rodziny królewskiej zakłóciły kolejne tragiczne wydarzenia, które rozegrały się 13 sierpnia 1792 r. Szturm paryskiego motłochu na pałac w Tuileries sprawił, że rodzina królewska została przeniesiona do dawnej wieży paryskich templariuszy, do ponurego więzienia Temple¹², w którym kurtuazyjne wizyty gości raczej nie wchodziły w grę.

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1793 r. Maria Antonina po spędzeniu dokładnie dziesięciu miesięcy i dwudziestu jeden dni w więzieniu Temple, została samotnie przeniesiona do więzienia Conciergerie¹³. Umieszczono ją w zarezerwowanej dla niej mokrej i ciemnej celi, trzymając ją w całkowitej izolacji od innych więźniów („incommunicado”)¹⁴. Inwigilowana i pilnowana całą dobę przez dwóch żandarmów, bez chwili prywatności była także pozbawiona przez większość czasu środków do pisania¹⁵.

Maria Antonina straciła życie kilka miesięcy po śmierci męża w dniu 16 października 1793 r. poprzez ściecie głowy na gilotynie.

¹¹ Zob. przypis 9.

¹² pl.wikipedia.org/Wikisource:Temple. Zob. artuk-org.translate.goog/the-royal-family-of-france-in-the-prison-of-the-temple-louis-xvi-queen-marie-antoinette-the-dauphin-dauphiness-and-madame-elizabeth-the-kings-sister.

¹³ <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Conciergerie&oldid=3700000>. Dzieci Marii Antoniny - Ludwik Karol i Maria Teresa Charlotte oraz szwagierka Elżbieta do jakiegoś czasu pozostali w więzieniu Temple. W Conciergerie znalazł się natomiast mąż Marii Antoniny, Ludwik XVI, lecz po spędzeniu w nim siedemdziesięciu sześciu dni, w dniu 21 stycznia 1793 r. został zgilotynowany.

¹⁴ passion-marie-antoinette.com/plan-cellule-marie-antoinette-concierge.

¹⁵ Pobyt Marii Antoniny w ponurej wieży więzienia Conciergerie oraz warunki w jakich przebywała, nie są jednak zbyt dobrze poznane.

Czy w czasie uwięzienia Maria Antonina mogła posiadać przy sobie cenne rzeczy, w tym tabakerkę, którą podarowała posłowi szwajcarskiemu?

Według wspomnień pokójówki królowej Jeanne Louise Henriette Campan, w pewien wieczór 1791 r., prawdopodobnie przed ucieczką z pałacu Tuileries, Maria Antonina owijała klejnoty w kawałki bawełny i układała w skrzynce, które wysłano do Brukseli, gdzie jej rodzona siostra, arcyksiężna Maria Krystyna Habsbużanka (żona księcia sasko-cieszyńskiego Alberta) panowała jako namiestnik Niderlandów Habsburskich¹⁶. Później klejnoty te miały trafić do Wiednia, gdzie miał ich strzec austriacki cesarz i siostrzeniec Marii Antoniny. Wielce prawdopodobne, że wśród nich znajdowały się cenne tabakierki królowej Francji, lecz nie ma takiej pewności. Wiadome jest natomiast, że wśród uratowanych cennych przedmiotów Marii Antoniny przechowywanych przez około 200 lat, przez członków jej rodziny i tych, które w 2018 r. zostały wystawione na aukcję, nie było żadnej tabakierki¹⁷.

Tabakierek nie znajdziemy również wśród zachowanych pamiątek prezentowanych w pałacu królewskim Conciergerie, gdzie była więziona królowa Francji Maria Antonina. Wśród pamiątek znajdziemy natomiast inne przedmioty należące do Marii Antoniny, które miały podczas pobytu w więzieniu Temple jak i w Conciergerie, takie jak relikwiarz krzyż, dzbanek na wodę, kaseta zawierająca jej przybory toaletowe, koszulka na ramiączkach i chustka oraz inne relikty, takie jak relikwiarz chatelaine¹⁸ zawierający włosy rodziny królewskiej z prywatnej kolekcji czy but z Musée des Beaux-Arts w Caen, który podobno zgubiła, gdy prowadzono ją na szafot¹⁹.

Cenne przedmioty rodziny królewskiej zgromadzone w pałacu Tuileries, których nie udało się zatrzymać przy sobie lub wywieźć z Francji jak twierdzą niektórzy, zostały utracone w dniu 10 sierpnia 1792 r., kiedy to rozwścieczony motłoch paryski wymordowawszy wszystkich żołnierzy królewskich z Gwardii Szwajcarskiej, obrabował pałac biorąc wszystko, co dało się wynieść. Niewykluczone, że wtedy zostały też skradzione cenne tabakierki²⁰.

Jak wspomniano wcześniej, część cennych rzeczy rodziny królewskiej zostało wywiezionych z Francji i znalazło się w posiadaniu siostry Marii Antoniny mieszkającej w Brukseli albo zostało skradzionych podczas próby ucieczki rodziny królewskiej lub podczas ataku na pałac Tuileries. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że Maria Antonina nie miała przy sobie tabakierek, gdy znalazła się w więzieniu Temple, a później w Conciergerie.

¹⁶ pl.wikipedia.org/Maria_Krystyna_Habsburg.

¹⁷ manzuko.com/bizuteria-marii-antoniny.

¹⁸ Chatelaine - ozdoby, używane zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety i zwykle przymocowane do paska lub kieszeni, z łańcuchami z haczykami do zawieszania małych artykułów, takich jak zegarki, klucze, nożyczki, torebki itp. - www.britannica.com. Zob. www.wilanow-palac.pl/przybornik_bałowy_tzw_chatelaine.

¹⁹ www-paris-concierge-fr.

²⁰ Istnieje pogląd, iż klejnoty królewskie zostały zrabowane podczas próby ucieczki rodziny królewskiej na tereny przygraniczne Francji, co miało miejsce w nocy z 20 na 21 czerwca 1791 r.

Jako ciekawostkę należy podać opis rabunku zawarty w książce Juliet Grey – Maria Antonina. Z pałacu na szafot (2012) (docer.pl/doc/x8csve8), w którym wymieniono wspomniane emaliowane tabakiery – „Z worków i kieszeni sypię się na blat bezcenne skarby zrabowane z pałacu: srebrne sztućce, wysadzane drogimi kamieniami emaliowane tabakiery, moje kosztowności i wachlarze, grube pliki asygnat i puzdra, w których przechowywałam osobistą korespondencję. Listy, które zostawiłam na biurku, opuszczając w pośpiechu buduar, także padły ich łupem. W pewnej chwili na stole ląduje ovalna miniatura w misternej oprawie. Mimo odległości identyfikuję ją od razu.”.

Co wiemy na temat nieznanego z imienia i nazwiska posła szwajcarskiego?

Sytuacja jaka zaistniała z powodu wybuchu rewolucji francuskiej oraz okoliczności związane z uwięzieniem królowej, a także obawy rewolucjonistów przed kolejną próbą ucieczki doprowadziły do tego, że Marii Antoninie jeszcze podczas pobytu w pałacu Tuileries ograniczono kontakty i wątpliwe jest, by w czasie uwięzienia w wieży Temple, a później Conciergerie, ktokolwiek mógł ją odwiedzać, poza rewolucjonistami.

Co ciekawe, w biografii królowej na próżno szukać nazwiska jakiegokolwiek posła szwajcarskiego, choć spotykamy w jej otoczeniu osoby należące do tej wspólnoty narodowej. Wystarczy wskazać ministra finansów Jacques'a Neckera²¹, czy majora Karla Jozefa von Bachmanna²² dowodzącego Gwardią Szwajcarską (Regiment des Gardes-suissers)²³ oraz kapitanów Gwardii Henriego de Salis i Josepha Zimmermana, pełniących straż w pałacu Tuileries.

Czyżby brak nawet najmniejszego śladu po poście szwajcarskim oznaczał, iż taki człowiek nigdy nie istniał i nie spotkał się z Marią Antoniną podczas jej uwięzienia? A może jego historia została wymyślona w celu nadania wartości tabakierce poprzez uwiarystodnienie jej pochodzenia? Niekoniecznie. Odpowiedzi moim zdaniem należy szukać w znaczeniu słowa „uwięzienie”.

Maria Antonina jak wiemy, przez lata mieszkała z rodziną w rezydencji królewskiej w Wersalu, którą podczas wybuchu rewolucji francuskiej musiała opuścić wraz z dworem i przenieść się do Paryża, gdzie w pałacu Tuileries znalazła schronienie będąc pod stałą ochroną straży królewskiej. Obok pałacu znajdowały się rozległe ogrody, lecz rodzina królewska i jej towarzysze mogli korzystać z nich jedynie do południa. Po południu natomiast ogrody były we władaniu paryżan, którzy od dawna upodobali je sobie i traktowali jako miejsce odpoczynku. Trudno się dziwić takiemu podziałowi w dostępie do ogrodów podczas jakiegoś niespokojnego i niebezpiecznego dla Marii Antoniny i jej rodziny okresu dziejów.

Pomimo niemożności opuszczenia pałacu i będąc pod stałą strażą żołnierzy królewskich, rodzina Marii Antoniny przez pewien okres żyła we względnym spokoju do czasu próby ucieczki, która nie powiodła się, a uciekinierzy zostali złapani i odesłani do pałacu Tuileries, gdzie umieszczono ich w areszcie domowym²⁴. Choć Maria Antonina będąc w areszcie nie mogła opuszczać miejsca zamieszkania, nie oznacza że nie mogła odbywać spotkań z osobami z zewnątrz, w tym z tajemniczym posłem szwajcarskim.

Dlaczego w biografii Marii Antoniny nie ma jednak żadnej wzmianki o tym posle? Być może ze względu na własne i jego bezpieczeństwo informację o wizycie posła postanowiono trzymać w tajemnicy przed wrogami rodziny królewskiej.

Mówiąc o „uwięzieniu”, za takie miejsce można by uznać nie tylko okres rozpoczynający się aresztem domowym rodziny królewskiej, ale także cały jej pobyt w pałacu Tuilereis, podczas którego trudno mówić o wolności i posiadaniu wszelkich swobód, do jakich była przyzwyczajona Maria Antonina. Mury pałacu, straż królewska w liczbie ok. tysiąca osób strzegąca obiektu i jego mieszkańców, wydzielony czas na pobyt w ogrodach pałacowych,

²¹ pl.wikipedia.org/Jacques_Necker.

²² en-m-wikipedia.org/Karl_Josef_von_Bachmann.

²³ www.weksylogia.pl - skany 18-20.

²⁴ en.wikipedia.org/Tuileries_Palace.

nieprzyjazny rodzinie królewskiej tłum paryżan... wszystko to, czego doświadczyła królowa Francji w jej oczach mogło być „więzieniem”. I w takim oto czasie bez przeszkód mógł pojawić się z wizytą u królowej Francji nieznany do dzisiaj poseł szwajcarski, któremu wręczyła swoją cenną tabakierkę.

Przedstawiona historia została opracowana w oparciu o ogólnodostępne materiały i dokumenty, stąd też nie wyczerpuje tematu tabakierki Marii Antoniny i może zawierać nieścisłości i błędy.

Jeżeli ktoś posiada informacje pomocne do rozwiązania zagadki tajemniczego posła szwajcarskiego lub chciałby uzupełnić przedstawioną historię, proszę o kontakt.

Opr. Dico

Ps.

Zwróciłem się do Muzeum Narodowego w Krakowie z pytaniem o tabakierkę, którą przekazała tej instytucji Henryka z Fredrów Tyszkowska, lecz po upływie kilku tygodni, do zakończenia opracowania, nie uzyskałem potwierdzenia otrzymania mojej wiadomości, ani odpowiedzi na pytanie.